

Sylwetki 665

Irena Eichlerówna

Miała zaledwie 28 lat, gdy Bohdan Korzeniewski napisał w 1936 roku: *Któż, jeśli nie ona weźmie po Modrzejewskiej krwawy sztylet rdzewiejący w rekwizytorni.* Już wtedy każda z jej ról wskazywała, że na takie porównanie zasługuje. Wiedziała wszystko o zawodzie aktora, o teatrze – była ostatnią królową sceny. Spędziła na niej 61 lat grając około 100 ról. W jednym z wywiadów stwierdziła, że to niewiele jak na tak długą karierę. Rzeczywiście niewiele, ale jak ona je grała! Zarówno recenzenci jak i widzowie byli zafascynowani jej osobowością, jej wielkością, czy jak powiedział Andrzej Łapicki – wręcz jej królewskością! Juliusz Kydryński w poświęconej Eichlerównie książce pt. „Lena” zanotował: *trudno już nawet dociec, patrząc na grę Leny, gdzie kończą się propozycje poety, w zaskakujący często sposób przez aktorkę ukazane, a gdzie zaczynają się jej własne, nie tyle odtwórcze, ile twórcze propozycje interpretowania granej przez nią bohaterki.*

PR II, sobota 16 października,
godz. 8.20